

Joteste, Owoce twoich pól (prod. Pierwszy Milion)

Ten dzieciak jest poj***ny
Mówi sam do siebie znów
Same wulgaryzmy lecą z jego ust
Czy naprawdę on nie zna innych słów?
Nie wiem
Jak można tych bzdur ciągle słuchać na walkmanie?
Po co chodzi na te bloki
Do tych gangsterów
Pałą tylko jointy
Mają spodnie jak z Harlemu
Tępe mordy co nie znają ambicji, czemu?
Czemu te całe hordy nie boją się policji?

Trzymaj się do niego z dala dziewczyno

Inne na wagarach z nim grzech czynią
Są tylko chwilą w jego chorym świecie
Bo jego miłość to tylko pozory przecież

Znowu widzę go z podbitym okiem
Znowu robi awanturę koło naszych okien
Jaką wybrał drogę o tym każdy wie
Skończy jak zero koło innych zer

Czuję je codziennie
Codziennie
Moje bijące serce
Które ukryte jest we mnie
By zebrać żniwo Twoich słów
I nie chce nic więcej
Więcej
Bo mam to olbrzymie szczęście
Że jest tak wielkie, by zmieścić owoce Twoich pól

Zobacz co się stało z Tobą, W
To co masz dla mnie za mało już
To co było dawno umarło tu i
Idziesz gdzieś na dno
Chyba potrzebujesz snu
Smutny blues w Twoim sercu gra
I złudny luz dla ludzi masz
I zamiast coś zrobić ze mną
Nudzisz się sam
I nie ma nas
Nie ma nas
Nie ma nas
Nie ma nas!

Jest mi strasznie przykro
Kiedy gaśnie to wszystko między nami
I chyba muszę wyjść stąd
Bo nie ma nic między nami
Jesteśmy sobie blisko
Już tylko słowami
A ja mam plany W
I nie ma innych dróg niż ta jedna
Która sprawi ból do głębi serca
Nie ma miejsca dla mnie obok Ciebie
Dziś kocham Cię lecz nie mogę z Tobą być

Czuję je codziennie
Codziennie
Moje bijące serce
Które ukryte jest we mnie

By zebrać żniwo Twoich słów
I nie chce nic więcej
Więcej
Bo mam to olbrzymie szczęście
Że jest tak wielkie, by zmieścić owoce Twoich pól

Ludzie zabili we mnie coś
Albo zamrozili
Jak Family Frost
Czuje w każdej chwili, we mnie
Zostawili w piekle mnie
Nie wiem jaki popełniłem grzech
W sumie pie**lę to
Prawda kole wzrok
Tnąc moje ciało jak katana
Mówię wypie**laj i trzymaj się z dala
Bo moje serce musi być twarde jak skała
To nie potrafię żyć jak Dexter Morgan
Schować prawdziwe ja przed pięknem doznań
To większa korba niż Taj Mahal
Gdy wokół ludzi chcą tańczyć dance macabre
To jest tak, nie oczekuj dziś litości
Moja prawda ogryzie Cię do kości
Nie ma miłości, na rany sypię sól
To owoc dojrzały, to owoc Twoich pól

Czuje je codziennie
Codziennie
Moje bijące serce
Które ukryte jest we mnie
By zebrać żniwo Twoich słów
I nie chce nic więcej
Więcej
Bo mam to olbrzymie szczęście
Że jest tak wielkie, by zmieścić owoce Twoich pól